

Oczami Koleżanek i Kolegów

Poszłam do nowej szkoły z nadzieją, że wszyscy mnie polubią. Na rozpoczęciu roku odczuwałam strach, nie czułam się tak komfortowo, jak w starej szkole. Chciałam pójść do klasy sportowej, ale nie mogłam. Dlaczego? Ano dlatego, że chodzę do klasy piątej i aby chodzić do klasy sportowej trzeba dany sport kontynuować już od czwartej (przynajmniej jeśli chodzi o siatkę). Teraz poznałam miłych ludzi i myślę, że jest ok. *A. z klasy V-ej.*

Minęły już dwa miesiące od rozpoczęcia nowego roku szkolnego w nowej szkole, a już są rzeczy, które mi się podobają, jak też te, które bym zmieniła. W szkole podoba mi się to, że: są szafki w szatniach, stołówka i nowoczesnie urządzone klasy z panelami wyciszającymi hałas oraz ciemny korytarz, który jest w szatni, ale niestety niedawno go zamknęli. I to w sumie chyba tyle. No to teraz rzeczy, które mi się nie podobają, co bym zmieniła: wprowadziłabym sklepik szkolny. Nie za bardzo podobają mi się lekcje matematyki i nie chciałabym faworyzacji na niektórych lekcjach, nie będę mówił na których. *Z. z klasy VI-ej.*

Podoba mi się w szkole to, że jest duża i nowoczesna. Są bramki w środku szkoły na karty i tablice multimedialne w klasach. A nie podoba mi się to, że przerwy są za krótkie i nie można znaleźć szybko klas i to, że niektórzy nauczyciele są niemili. Nie ma też żadnych wycieczek i jest mało kótek dodatkowych. *A. z klasy V-ej.*

Miałam nadzieję, że w nowej szkole poznam nowych ludzi, a okazało się, że pół klasy jest z mojej dawnej szkoły. Miałam również nadzieję, że będzie sklepik szkolny. Chciałam mieć wychowawczynię, która będzie miała lekcje z nami chociaż trzy razy w tygodniu, a mam wychowawczynię, która ma lekcję jeden raz w tygodniu. Nie podoba mi się, że panie nauczycielki zabierają nam przerwy. Ale poza tym szkoła jest najlepsza. *M. z klasy V-ej.*

Panele są pół na pół, ponieważ mogą wyciszyć dzwonek. Niektórzy nauczyciele wypuszczają nas za późno na przerwy. *J. z klasy V-ej.*

Miałem bardzo duże nadzieje w stosunku do tej szkoły i teoretycznie wszystkie z nich się spełniły. Spodobało mi się bardzo to, że mamy dostęp m.in. do szafek, których w poprzedniej szkole brakowało. Mamy też dostęp do bardzo dużego Orlika i pełno wymiarowej hali sportowej. Jednak szafki, które niedawno chwaliłem często zatrząskują się i muszę iść po pomoc do konserwatora, którego można szukać po szkole, jak igły w stogu siana. Co prawda szkoła ma swoje plusy i minusy, ale mnie się podoba. Można byłoby też dodać na przykład mniej kartkówek i uzyskać dostęp do telefonów komórkowych na przerwach, ale mam nadzieję, że zajmie się tym samorząd szkolny. *J. z klasy VI-ej.*